

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 15 (552) 23 września 2015 roku



bezpłatnie
www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa gazeta praska



Stołeczne inwestycje infrastrukturalne

Władze Warszawy stanowczo odpierają zarzuty Stowarzyszenia Miasto Jest Nasze, które sugeruje, że budowa Mostu Krasińskiego ma coś wspólnego z żerańską inwestycją mieszkaniową znanego miliardera. Żoliborskie i północnopraskie organizacje społeczne i mieszkańcy obu dzielnic żądają konsultacji w sprawie budowy. Władze miasta obiecują konsultacje jeszcze w tym roku.

Jak pisaliśmy w poprzednim wydaniu NGP, plany budowy mostu zostały zarzucone dekadę temu, ze względu na brak środków. Budowa Mostu Krasińskiego, jako przeprawy łączącej Targówek z Żoliborzem, jest zaś rozważana od kilkunastu lat. I tak właśnie powrót do tej koncepcji tłumaczy władze stolicy. Trasa mostu ma przebiegać docelowo od Placu Wilsona do ulicy Matki Teresy z Kalkuty, zaś w pierwszym etapie do Jagiellońskiej. W przebiegu trasy mostowej przewidziany jest tramwaj.

Aktualizacja projektu Mostu Krasińskiego

Do aktualizacji projektu budowy mostu zgłosiło swój

akces kilkanaście firm. Rozpiętość cen jest spora – od 18,7 mln zł do 2,88 mln zł. Władze Warszawy być może ugną się przed sugestiami żoliborskich stowarzyszeń, które protestowały przeciwko dwóm pasom ruchu w każdym kierunku, optując za jednym pasem dla samochodów i jednym dla rowerów. Pas dla rowerów można byłoby udostępnić dla ruchu samochodów jedynie w sytuacjach awaryjnych, kiedy np. zostałby unieruchomiony któryś ze stołecznych mostów.

Miasto Jest Nasze i inne tego typu organizacje zarzucają projektowi również inną

dokończenie na str. 2

V Piknik u Marszałka

LXXVI Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Pragi, a szczególnie Czytelników Nowej Gazety Praskiej na „V PIKNIK u MARSZAŁKA”. Impreza odbędzie się 3 października, w godzinach od 10.00 do 16.00, na terenie boiska oraz placu szkolnego przy ul. Kowelskiej 1. Patronat prasowy nad imprezą tradycyjnie już objęła Nowa Gazeta Praska. Hasło tegorocznego pikniku to „Bezpieczeństwo i wiedza”.

Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji: zaprezentują się służby mundurowe i po raz pierwszy - koła naukowe z warszawskich uczelni. A o 13.00 czeka nas znakomity pokaz musztry parady w wykonaniu żołnierzy Kompanii Reprezentacyjnej Garnizonu Warszawa.

Na najmłodszych czeka Policyjne Miasteczko Bezpieczeństwa, zamki dmuchane, malowanie buziek, gry i zabawy podwórkowe, stoiska z watą cukrową oraz zabawkami.

Podczas pikniku po raz pierwszy zorganizowany będzie „Antykwariat pod chmurką”, czyli możliwość zakupu używanych książek oraz podręczników za symboliczną złotówkę. Dochód z akcji zasili konto rady rodziców.

Goście pikniku obejrzą pokazy strażackie, ekspozycje uzbrojenia i umundurowania wojskowego z różnych okresów historycznych, będą mogli podziwiać na scenie występy artystów, poproszą o pyszności „Kuchni Czerwony Rower” oraz słodkich wypieków przygotowanych przez mamy z rady rodziców. Nie zabraknie też konkursów z nagrodami.

Współpartnerami pikniku są: Garnizon Warszawa i Komenda Stołeczna Policji, PLL LOT, Szkoła Główna Służby Pożarniczej.

Do zobaczenia 3 października na Kowelskiej 1.

Wstęp wolny.

NARZYNKI GWINTOWNIKI

Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Świętowanie przy „Kuźni”

W sobotę 12 września Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Praga” zaprosiła na podwójne świętowanie: „Pożegnanie lata” i jubileusz Spółdzielni pod hasłem „45 lat – budujemy, mieszkamy i bawimy się razem”. Na placu przy klubie „Kuźnia” stanęła scena i wiele urządzeń do zabaw dla dzieci: duża dmuchana zjeżdżalnia, trampolina, eurobange. Chętni mogli przejechać się quadem lub na koniku ze stajni „Matały”, zajrzeć do wnętrza wozu Straży Pożarnej, a także wziąć udział w różnych konkursach.

Ze sceny serdecznie powitała wszystkich Marzena Adamczyk. „Komu zimno – zapraszam! Zrobimy rozgrzewkę.” Po tych

słowach pani Marzeny na scenę wstąpiło kilkanaścioro dzieci w różnym wieku; najmłodsza z nich, Ania, miała 3 lata.

Zaczęło się od spokojnego tańca ram-tam-tam; potem rytm był coraz żywszy: ciałaga, boogie woogie, taniec arabski, łaka-łaka. Dzieci starały się jak najwierniej naśladować ruchy i gesty pani Marzeny.

Potem przed sceną dwie drużyny rywalizowały w ustawianiu wieży z klocków, posługując się sznurkami.

Gdy pogoda nieco się poprawiła, przybyło uczestników; także tych o zainteresowaniach artystycznych. Mogli wziąć udział na przykład w konkursie rysunkowo-plastycznym „Tu mieszkam”. W grupie 3 – 5-latków najlepsze prace wykonali: I miejsce – Karolina Sikora, II – Lena Sztuk, III – Franciszek Zarzycki; w grupie 6 – 8-latków: I – Julia Matlach, II – Maja Kłos, III – Zuzia Smoleń; w grupie 9 – 12-latków: I – Kamil Kwiatkowski, II – Zofia Koch, III – Diana Neu-horn; w grupie 13 – 16-latków: I – Dominik Serafin, II – Jakub Cackowski, III – Nina Abramov.

dokończenie na str. 3



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy nylonowe
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie

Jador

www.gravic.pl
Wiktor Szczęsny
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133
tel. 22 243 95 92, 606 910 993

Historia praskich rodów

Rodzina Elsnerów

Dziś nie ma już śladu po dworku, w którym mieszkał z rodziną wybitny kompozytor, nauczyciel Fryderyka Chopina, Józef Elsner. Pamięć o nim przetrwała w jego utworach oraz w nazwie graniczącego z Zaciszem osiedla na warszawskim Targówku - Elsnerowa.

Nie od razu Elsnerowie zamieszkali pod Warszawą. Pochodzili ze Śląska. Rodzinnym miastem Józefa Elsnera był Grodków, którego historia sięga czasów piastowskich. Już w XIII wieku książę wrocławski, Henryk IV Probus sprowadził doń pierwszych osadników niemieckich. Wzrastając w ciągu następnych wieków kolonizacja niemiecka powodowała stopniowe niemieczenie się nazwy miasta, tak że w wieku XVIII osada nosi już nazwę Grottkau. Moment najsilniejszej germanizacji

ziem śląskich przypadł na rząd króla pruskiego, Fryderyka II zwanego Wielkim (1740-1786). W tym to czasie na Śląsku istnieje kilka linii rodziny Elsnerów, z których część należy do stanu szlacheckiego, a wśród nich jedni powołują się na pochodzenie czeskie, inni austriackie, a jeszcze inni na północnoniemieckie.

Pewne jest, że mieszkający w Grodkowie w XVIII wieku Jan Piotr Elsner, z zawodu stolarz, nie był szlachcicem. Jego nazwisko w metrykach

dokończenie na str. 8

dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjentów sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Stołeczne inwestycje infrastrukturalne

dokończenie ze str. 1
wadę w postaci enigmatycznego drugiego etapu budowy trasy Mostu Krasińskiego od Jagiellońskiej do Matki Teresy z Kalkuty, o którym miasto niewiele mówi. Przypomnijmy – pierwszy odcinek długości dwóch kilometrów wraz z mostem długości 720 metrów jest ujęty w obecnym projekcie. Budowa tego odcinka mogłaby ruszyć w 2017, gdyby w przyszłym roku uzyskano pozwolenie na budowę i rozstrzygnięto przetargi. W projekcie brak kolejnego, kilometrowego odcinka komunikującego trasę z osiedlem Bródno, a więc fragmentu od Jagiellońskiej do Matki Teresy z Kalkuty wraz z 830-metrowym wiaduktem nad torami kolejowymi. Władze miasta niekonkretnie odpowiadają na ten zarzut – jeśli kondycja finansowa Warszawy nie zmieni się na gorsze, być może i ten odcinek zostanie ujęty w projekcie tak, by inwestycja została zakończona w całości.

II linia metra

Do 10 września mieszkańcy Marek, Żabek, Zielonki, Kobyłki i Radzyna mogli podpisywać się pod petycją dotyczącą wsparcia inicjatywy budowy ostatniej stacji II linii metra w Zielonej Białoleśce. W istniejącym projekcie ostatni przystanek tego etapu będzie się znajdować na Targówku. Dzięki zmianie lokalizacji przystanku na Zieloną Białoleśkę, a konkretnie na osiedle Grodzisk i wybudowaniu przy nim parkingu „Parkuj i jedź” udało się rozładować korki na Radzyńskiej,

zbierającej ruch z kierunku na Radzymin i korki na Św. Wincentego, częściowo zbierającej ruch z północnych powiatów okołowarszawskich. W petycji mieszkańców skierowanej do prezydenta Warszawy czytamy m.in.: „(...) zwracamy się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do wybudowania na terenie wschodniej Białoleśki stacji metra Grodzisk. Stacja ta powinna zostać wybudowana do 2022 roku przy udziale środków unijnych. Rozwiązanie to pozwoli uniknąć wielu problemów komunikacyjnych w tej części Warszawy. Teren tzw. Zielonej Białoleśki zamieszkuje obecnie ponad 50 tys. osób i jest to najbardziej dynamicznie rozwijający się obszar Warszawy. Do 2035 roku tereny te będzie zamieszkiwało 95 tys. osób (dane statystyczne GUS). Są to w przeważającej większości osoby młode, będące w wieku produkcyjnym, wśród nich wiele rodzin z małymi dziećmi, a ich potrzeby na udogodnienia komunikacyjne będą rosły. Obecny kształt drugiej linii metra i zakończenie jej budowy stacją u zbiegu ulic Kondratowicza i Rembielińskiej uniemożliwi w przyszłości stworzenie dużego węzła przesiadkowego, budowy parkingu P+R i pętli autobusowej. Powstanie stacji metra wyłącznie na Bródnie nie tylko spowoduje paraliż komunikacyjny, ale korki tworzące się obecnie na ulicach Radzyńskiej i Św. Wincentego przybiorą na sile. Ponadto w obecnej chwili mieszkańcy

Bródna posiadają dogodny połączenie z centrum miasta. Linie tramwajowe oraz autobusowe umożliwiają szybki dojazd w godzinach szczytu w praktycznie każde miejsce w Warszawie. Komunikacja miejska na terenie Zielonej Białoleśki opiera się wyłącznie na połączeniach autobusowych, co nie zaspokaja rosnących potrzeb mieszkańców tej części stolicy. Podróż do centrum w godzinach szczytu zajmuje ponad pięćdziesiąt minut. Zarówno autobusy linii E7 i 527, jak również autobusy kursujące Trasą Toruńską stoją w korkach. Nie bez znaczenia jest fakt, iż stacja metra pozwoliłaby również rozwinąć inwestycje w tej części miasta. Oprócz zabudowy mieszkaniowej mogłyby powstać również biura oraz centra usługowe i handlowe. Stanowiłoby to duży krok w celu zapewnienia zrównoważonego rozwoju tej części Białoleśki poprzez stworzenie warunków do tworzenia w ramach dzielnicy nowych miejsc pracy. Należałoby w tym celu dokonać niezbędnych zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Dzięki postulowanej przez nas budowie stacji metra na Białoleśce, uda się z pewnością zapobiec paraliżowi Bródna i stworzyć dogodny węzeł przesiadkowy, służący nie tylko naszej dzielnicy, ale również osobom dojeżdżającym do Warszawy z Marek,

Żabek, Zielonki i innych okolicznych miejscowości. W odczuwalny sposób ograniczyłoby to liczbę samochodów, które codziennie poruszają się po ulicach Warszawy. Ponadto zlokalizowanie końcowej stacji metra przy Trasie Toruńskiej da możliwość wydłużenia jej w przyszłości. (...)”

O efektach owej petycji z pewnością poinformujemy naszych czytelników.

Trasa Armii Krajowej

Zrewitalizowana arteria wraz z Mostem Grota-Roweckiego już otwarta. Koszt inwestycji to 796,3 mln zł. Kierowcy na początek otrzymali do dyspozycji dwa do trzech pasów ruchu na głównej jezdni i po trzy pasy na tzw. jezdni zbiorczo-rozprawa-dzającej, która docelowo jest przewidziana dla ruchu lokalnego. Najprawdopodobniej w dniu ukazania się naszej gazety do ruchu włączone zostaną cztery wewnętrzne pasy ruchu na moście, po dwa w każdym kierunku. Zostaną udostępnione po przywróceniu wysp oddzielających jezdnię trasy S8 od jezdni zbiorczo-rozprawa-dzających.

Dzięki remontowi most Grota-Roweckiego stał się najszerzą przeprawą w naszym kraju. Dodane 10 metrów sprawiło, że ma obecnie 46 metrów szerokości i po pięć pasów ruchu w każdym kierunku. Remont 5-kilometrowego odcinka trasy AK od Modlińskiej do Powązkowskiej i dostosowanie jej do parametrów drogi ekspresowej trwało dwa lata. Układ komunikacyjny został zreorganizowany, wybudowano ścieżki

rowerowe i pieszo-rowerowe, zdemontowano i wybudowano od podstaw 33 estakady i wiadukty, zaś kolejnych 27 wymagało remontów kapitalnych.

Tuż po oddaniu trasy w piątek 11 września, w poniedziałek 14 i we wtorek 15, korki na moście Grota były gigantyczne. Przejechanie trzech kilometrów od Łabiszyńskiej do mostu trwało

50 minut! Niewybredne komentarze kierowców łatwo można sobie wyobrazić. Takich korków dawno na Trasie AK nie widziano. Wszystkiemu winne były liczne zwichnięcia na moście Grota, gdzie jechać można było trzema z pięciu pasów. W minioną niedzielę włączono do ruchu wszystkie pasy, poza wspomnianymi czterema wewnętrznymi.

Pełną przejeżdżalność Trasa AK osiągnie w pierwszych dniach października.

Elżbieta Gutowska

Zapraszamy

Seniorki i Seniorów

na bezpłatne warsztaty filmowe

„Jesienne spotkania filmowe”
prowadzone przez Stowarzyszenie Pracownia Filmowa „Cotopaxi”

W ramach warsztatów:

- poznanie sprzętu filmowego,
- nauka podśw. pisania scenariusza,
- realizacji filmu i pracy na planie,
- kręcenie filmu!

Miejsce: Dom Kultury Zacisze, Warszawa ul. Blokowa 1
Zapisy:
osobiście: DK Zacisze
telefonicznie: 792 799 550
mailowo: adegaska@pracowniacotopaxi.pl

70% Polaków nie wie, że należą im się pieniądze

Większość ludzi nie wie, że będąc osobą poszkodowaną, bądź tylko biorącą udział w wypadku, należy im się zadośćuczynienie. I nie mamy tu na myśli środków wypłacanych z ubezpieczenia, będących przeważnie jedynie zwrotem kosztów ewentualnej naprawy samochodu.

Paweł pomagał w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Podczas pracy spadła mu na nogę beczka, którą przenosił. Noga została złamana w kilku miejscach.

Paweł **NIE WIEDZIAŁ**, że należą mu się pieniądze, nawet gdy nie miał ubezpieczenia.

Dostał 9 000 zł z firmy ubezpieczającej gospodarstwo rolne.

Pan Marian 2 lata temu przez dziurę na chodniku przewrócił się i poważnie złamał nogę. Na miejsce przyjechała karetka. Złamanie okazało się na tyle poważne, że do dzisiaj trwa rehabilitacja.

Pan Marian **NIE WIEDZIAŁ**, że należą mu się pieniądze, nawet jeżeli nie miał ubezpieczenia. Nie wiedział również, że należy mu się zwrot pieniędzy za leczenie, leki, dojazdy.

– Po 2 latach odebrał kilkanaście tysięcy złotych zadośćuczynienia i zwrot kosztów. Na bieżąco będzie dostawał pieniądze potrzebne na leczenie.

Brat pani Marioli zginął w wypadku samochodowym 12 lat temu. Wyjechał w niego TIR. Brat nie miał ubezpieczenia, zostawił żonę, dwójkę dzieci i dwie siostry.

Pani Mariola **NIE WIEDZIAŁA**, że każdemu z członków rodziny (siostrze, żonie, dzieciom) należą się pieniądze...

– Po 12 latach rodzina odebrała ponad 100 000 zł.

10-letnie dziecko Pani Ewy wybiegło na ulicę i niestety zginęło. Nie miało wykupionej polisy na życie, a cały wypadek był z winy dziecka.

Pani Ewa **NIE WIEDZIAŁA**, że należy się jej zadośćuczynienie za śmierć dziecka, ponieważ nie miało ono skończonych 13 lat.

W chwili obecnej trwa sprawa mająca na celu ustalenie kwoty zadośćuczynienia.

Niestety, również mało kto wie, że gdy członek jego rodziny (dziecko, rodzic, rodzeństwo) lub partner (małżonek lub nawet tzw. konkubent) zginie w wypadku samochodowym, to każdy z członków takiej rodziny ma prawo starać się o finansowe zadośćuczynienie, nawet jeśli poszkodowany nie posiadał ubezpieczenia na życie.

Zadośćuczynienie pieniężne jest nową instytucją w prawie polskim, wprowadzoną do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. W przypadku śmierci bliskiej nam osoby ma ono postać jednorazowej wypłaty.

Zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, ma na celu zrekompensowanie doznanej krzywdy o charakterze niematerialnym, jak np. utrata zdrowia czy śmierć bliskiej osoby.

Poruszone wyżej kwestie stanowią zaledwie kroplę informacji na temat praw, jakie przysługują każdej osobie. Przeciętny człowiek z reguły nie ma pojęcia, że istnieją mechanizmy prawne pozwalające na godne przeżycie często ciężkich chwil po śmierci najbliższych, bądź długich miesięcy żmudnej rehabilitacji.

Powyższej nakreślone zagadnienie, jak i własne doświadczenia, przyczyniły się do podjęcia decyzji o przyłączeniu się do kampanii informacyjnej pt. Bezpłatna Pomoc.

www.BezplatnaPomoc.pl
Zadzwoń i dowiedz się więcej

tel. 669 475 478 (pon.-pt. 9-17)

dotyczy również osób które już dostały pieniądze z OC

Bezpłatna Pomoc

Świętowanie przy „Kuźni”



dokończenie ze str. 1
Włodzimierz Michalczyk poprowadził konkurs „Co wiem o Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga” dla dzieci w wieku 8 – 13 lat. Spośród 9 uczestników I miejsce zdobył Jakub Cackowski, II – Dominika Nagadowska, III – Gabriela Kuźnicka.

Dzięki licznej grupie sponsorów (firm i darczyńców indywidualnych) wszyscy laureaci konkursów otrzymali nagrody.

O godzinie 15.00 oficjalnego otwarcia festynu dokonał prezes zarządu RSM „Praga” Andrzej Półrolniczak. Burmistrz Pragi

Północ Paweł Lisiecki wręczył prezesowi list gratulacyjny. Na urodzinowym torcie zabłyszły świeczki. Przed stołem ustawiła się kolejka. Wszyscy chętni zostali poczęstowani tortem.

Na scenie wystąpiły tańczące dzieci z Klubu „Kuźnia”, potem dzieci z formacji tanecznej i fitness Klubu „Forma”.

W plenerze pod namiotami prezentowały się kluby osiedlowe RSM „Praga”: „Arkona”, „Kołatka”, „Nasz Klub” i „Pino-kio”. W plenerowej modelarni instruktor ZHP Krzysztof Najberg zapraszał do składania

modeli latających z ekologicznego drewna. Policjanci znakowali rowery uczestnikom festynu. Pod namiotem Spółdzielni Lekarskiej „Medica” prowadzono badania spirometrii. Program zdrowotny dla dzieci realizowała Policealna Warszawska Szkoła Medyczna – filia przy ul. Żąbkowskiej 42.

Organizatorzy zadbali o przyjemności nie tylko dla ducha. Dla uczestników festynu przygotowano ciasta, owoce i grochówkę oraz cukierki krówki z logo RSM „Praga” na opakowaniu.

W festynie udział wzięło 150-200 osób.

Pana Andrzeja Półrolniczaka, pełniącego funkcję prezesa zarządu RSM „Praga” od listopada 1994 roku, zapytaliśmy o najważniejsze dla Spółdzielni sprawy.

Oto jego odpowiedź: „Od powstania w 1970 roku Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Praga” działa w tym samym kształcie, rozwija się, buduje nowe domy, dbamy o nasze budynki, prowadzimy remonty oraz kompleksową termomo-

dernizację, urządzamy place zabaw, siłownie plenerowe, boiska. Dbamy również o wspólną przestrzeń osiedlową. Wykonujemy najważniejsze remonty, dzięki którym stan techniczny budynków jest bardzo dobry. Od 5 lat praktycznie nie podnosimy opłat czynszowych – tych, które są zależne od Spółdzielni. Mimo że opłaty za ciepło rosną, w RSM „Praga” – maleją, bo dzięki pracom termoizolacyjnym uzyskujemy bardzo duże oszczędności w zużyciu ciepła. Po przeprowadzeniu prac dociepleniowych oraz wymian instalacji, coraz więcej środków finansowych kierujemy na remonty klatek schodowych oraz wejść do klatek schodowych, aby nasze budynki wyglądały na miarę XXI wieku. Duże znaczenie ma działalność społeczno-oświatowa naszej Spółdzielni. Kluby osiedlowe cieszą się dużą popularnością zarówno wśród dzieci, młodzieży jak i osób w starszym wieku. Dla mieszkańców organizujemy festyny, np. z okazji Dnia Dziecka, Pożegnania lata, w tym roku połączone z jubileuszem Spółdzielni, czy festyny z okazji Świąt Bożego Narodzenia. W ostatnich latach nasza



Spółdzielnia otrzymała wiele nagród w ogólnopolskich rankingach zajmując pierwsze miejsca, w tym m.in. w kategoriach: zarządzanie, Spółdzielnie duże inwestujące oraz Spółdzielnie największe z przychodem z inwestycji.

Stan gospodarczy i finansowy RSM „Praga” jest bardzo dobry, co potwierdziły badanie

finansowe przeprowadzone przez biegłych rewidentów oraz lustracja Związku Rewizyjnego. Przez cały czas budujemy nowe domy – tanio i dobrze, np. na Pradze Północ (przy ul. Namysłowskiej 6c), na Targówku (przy ul. Remiszewskiej 17). W budynkach RSM Praga zamieszkuje co czwarty mieszkaniec Pragi.” **K.**



PROMEDICA24

PRACUJ JAKO
OPIEKUN SENIORÓW!

• NIEMCY • POLSKA • ANGLIA

Gwarantujemy:

- Bezpieczną i legalną pracę
- Transport, mieszkanie, wyżywienie
- Całodobowe wsparcie opiekuna kontraktu

Zapraszamy do naszego oddziału w Warszawie,
ul. Brzeska 2

501 356 229

506 289 039

Karmelka szuka domku

Karmelka jest cudownym psem, który w życiu, niestety, nie zaznał niczego dobrego ze strony człowieka. Karmelka potrzebuje spokojnego domu, czasem potrafi się czegoś wystraszyć, spłoszyć. Nie jest psem bardzo aktywnym (jeśli chodzi o bieganie przy rowerze itp), jednak spaceruje po ogrodzie uwielbia! Potrzebuje troszkę czasu, aby zaufać. Nie ma w niej ani grama agresji, jest bardzo spokojną sunią, potrzebuje jedynie troszkę czasu, aby zaufać i nabrać pewności siebie.

Wiek: ok 6 lat (choć ząbki ma ładniejsze, na jakieś 4 lata); waga: 12,5 kg; stosunek do dzieci: OK, choć wolę aby nie zamieszkała z dziećmi, gdyż jest zbyt wyleknioma; stosunek do psów: w większości OK, Karmelka nie jest zazępliwa ani agresywna; inne zwierzęta obserwuje, ale nie atakuje; szczepienia: tak; sterylizacja: tak. DANE KONTAKTOWE: Dorota - 507 735 732.



Modne Praskie Aniołki

Diabeł ubiera się u Prady, a Aniołek Praski – w Galerii Wileńskiej – tak można skomentować akcję ubrania Praskich Aniołków, której patronuje Galeria Wileńska.



Prażanie zdążyli się przyzwyczaić do niebieskich aniołków, które w 2010 roku pojawiły się, początkowo na skwerku u zbiegu ulic Żąbkowskiej i Targowej, a później w kilku innych miejscach na Pradze.

- Przez te prawie 6 lat różnie z Aniołkami bywało: były kradzione, niszczone, zdarzyło się, że ktoś pomalował je na zielono – wspomina twórca Aniołków, Marek Sulek, którego sylwetkę przedstawialiśmy kilka lat temu na łamach Nowej Gazety Praskiej w cyklu „Artyści z prawego brzegu”. –

W końcu wrosły w praski krajobraz i nikogo już nie dziwią.

Galeria Wileńska postanowiła nadać Praskim Aniołkom nowe życie i we współpracy z Wyższą Szkołą VIAMODA przygotowała dla nich kolekcję odzieży według najnowszych trendów sezonu jesień-zima 2015/2016. Akcja ubrania Praskich Aniołków odbyła się 10 września.

Strój Aniołków będące zapowiedzią najnowszych modynych trendów, mają też podkreślać twórcze zaangażowanie Galerii Wileńskiej w kreowanie stylu młodych, dynamicznych

mieszkańców i wielbicieli Pragi. Każde unikalne ubranko dla Aniołka zostało zaprojektowane pod wymiar, a oryginalne dodatki stworzone przez studentów Wyższej Szkoły VIAMODA stanowią ciekawe uzupełnienie komercyjnej oferty Galerii.

- Tworząc akcję inspirowaliśmy się światową tendencją ubierania małych i dużych form miejskich - mówi Magdalena Wieczorek z agencji Moma Creativ, odpowiedzialnej za koncepcję akcji. - Bruksela bawi się wyszukiwaniem coraz to nowych strojów dla Manneken Pis'a, Sztokholm ubiera Żelaznego Chłopca, a Nowy Jork – byka przed budynkiem giełdy. W Łodzi wystylizowaliśmy Misia Uszatka. Teraz w ten popularny nurt street artu chcemy wpisać także Pragę, najbardziej klimatyczną ze stołecznych dzielnic.

Galeria Wileńska, która od lat czynnie uczestniczy w życiu Pragi, angażując się w działania społeczne i wspierając inicjatywy kulturalne, akcją ubrania Praskich Aniołków po raz kolejny zaznaczyła swoje szczególne miejsce na warszawskiej Pradze.

Joanna Kiwilszo

ATRAKCYJNE MIESZKANIA

NOWA INWESTYCJA

OSIEDLE PRZY PARKU
TARGÓWEK ul. Rembielińska
www.przyparku.pl
609 338 259

OSIEDLE CLASSIC
BIAŁOLEKA ul. Przańska
www.osiedleclassic.pl
609 334 542

GOTOWE DOMY NA BIAŁOLECE

609 336 934

VIVA GARDEN
BIAŁOLEKA ul. Białolecka
www.domy.viva-garden.pl

PARK DWORSKI II
BIAŁOLEKA ul. Zyndrama z Maszkowic
www.parkdworski.pl

OSIEDLE OLESIN
BIAŁOLEKA ul. Zdziańska 81/83
www.osiedleolesin.pl

www.victoriadom.pl tel. 22-741-62-62



OFERTA PROGRAMOWA UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU DOMU KULTURY ZACISZE



Dom Kultury „Zacisze” w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy przy ul. Blokowa 1 serdecznie zaprasza do udziału w zajęciach w roku akademickim 2015/2016. **Zapisy odbywają się w dniach 21-25 września (poniedziałek-piątek) w godz. 10.00-15.00 lub w trybie indywidualnym, po wcześniejszym ustaleniu terminu z koordynatorem UTW. Koordynator UTW: Taida Załuska, tel. 22 743 87 10, 22 679 84 69 wew. 3, e-mail: utw@zacisze.waw.pl, www.zacisze.waw.pl, Skype: utw.zacisze, facebook: UTW Zacisze.**

JAK ZOSTAĆ STUDENTEM UTW?

Studentem Uniwersytetu Trzeciego Wieku może zostać osoba dorosła, która zapozna się z regulaminem, wypełni i złoży deklarację członkowską, opłaci składkę i wyrazi chęć systematycznego uczestnictwa w zajęciach. Zapisy: W trybie indywidualnym po wcześniejszym ustaleniu terminu z koordynatorem UTW.

OPLATY:

* 80 zł - opłata jednorazowa za semestr,
150 zł - opłata jednorazowa za dwa semestry (uprawnienia do udziału w wydarzeniach kulturalnych organizowanych dla Studentów, w tym we wszystkich wykładach). Z opłaty tej zwolnieni są członkowie zespołu wokalo-estradowego „Zaciszańska Nuta”, Męskiego Zespołu Wokalnego „Żurawie”, zespołu teatralno-kabaretowego.

* składkowe opłaty za spotkania i wyjazdy integracyjne,
* warsztaty, sekcje, kluby są dodatkowo płatne (zniżka dla Studentów).

Opłaty wpisowe są bezwrotne. Pierwszeństwo mają Studenci kontynuujący naukę.

W PROGRAMIE:

* wykłady, spotkania odbywają się zawsze w poniedziałki o godz. 11.00.

* warsztaty, sekcje, kluby, wspólne wyjścia kulturalno-integracyjne, zgodnie z rozkładem zajęć.

ARTYSTYCZNE PŁOTECZKI NA KANAPIE

Spotkania z ciekawymi gośćmi i ich historiami. Spotkania odbywają się we wtorki w godz. 12.00-13.00. Spotkania bezpłatne.

TANIEC INTEGRACYJNY

Nauka tańców pochodzących z całego świata: klasycznych, ludowych, towarzyskich. Zajęcia (1 h) odbywają się w piątki w godz. 14.00-15.00. Instruktor: Ewa Karasińska - Gajo. Opłata: 20 zł/4 x m-c, pozostali 40 zł/4 x m-c.

REKREACJA RUCHOWA

Ćwiczenia aerobowe i relaksacyjne przy muzyce specjalnie dobrane do wieku i predyspozycji, polepszające sprawność psychofizyczną. Zajęcia (45') odbywają się w środy w godz. 11.30-12.15. Grupa min. 10 osób. Instruktor: Andrzej Nowaczuk. Opłata: 20 zł/4 x m-c, pozostali 40 zł/4 x m-c.

ZESPÓŁ WOKALNO-ESTRADOWY „ZACISZAŃSKA NUTA”

Próby odbywają się w czwartki w godz. 11.40-13.40. Instruktor: Jan Czerwiński. Opłata: 50 zł/semestr.

MĘSKI ZESPÓŁ WOKALNY „ŻURAWIE”

Próby odbywają się we wtorki w godz. 13.00-15.00. Instruktor: Jan Czerwiński. Opłata: 50 zł/semestr.

ZESPÓŁ TEATRALNO-KABARETOWY

Spotkania z żartem, śmiechem i piosenką dla miłośników teatru i kabaretu. Ćwiczenia i zabawy z tekstem. Przygotowanie autorskich przedstawień kabaretowych. Praca z mikrofonem. Spotkania odbywają się w czwartki w godz. 13.50-15.00. Instruktor: Czesława Abramczyk. Opłata: 50 zł/ I semestr. W II semestrze zajęcia bezpłatne realizowane w ramach budżetu partycypacyjnego 2016.

WARSZTATY SOLISTÓW

Warsztaty indywidualne śpiewu z zakresu interpretacji piosenki i emisji głosu, praca z mikrofonem. Zajęcia (40') indywidualne, termin do uzgodnienia z instruktorem. Instruktor: Jan Czerwiński. Opłata: 66 zł/4 x m-c, pozostali 90 zł/4 x m-c.

WARSZTATY WOKALNE

Warsztaty indywidualne śpiewu z zakresu interpretacji piosenki i emisji głosu, praca z mikrofonem. Zajęcia (30') indywidualne, termin do uzgodnienia z instruktorem. Instruktor: Julia Greke-Patej. Opłata: 66 zł/4 x m-c, pozostali 90 zł/4 x m-c.

PRACOWNIA RYSUNKU I MALARSTWA

Nauka poszczególnych technik malarskich od podstaw: od malarstwa olejnego przez pastele, akwarele, węgiel i ołówki. Indywidualny program nauczania dla początkujących i zaawansowanych. Zajęcia odbywają się w środy: w godz. 9.30-11.00, w godz. 12.00-14.00. Instruktor: Bogusława Ołowska. Opłata: 34 zł/4 x m-c (1,5 h), 45 zł/m-c (2 h), pozostali 68 zł/4 x m-c, 80 zł/4 x m-c.

WARSZTATY FILMOWE

Warsztaty dla zainteresowanych sztuką filmową, podczas których poznamy tajniki filmowania i stworzymy film na przez nas wymyślony temat. Zajęcia (3 h) odbywają się w piątki w godz. 11.00-14.00. Grupa min. 10 osób. Instruktor: Łukasz Szewczyk. Spotkania bezpłatne. Czas trwania projektu: październik-grudzień 2015. Warsztaty realizowane są przez Stowarzyszenie COTOPAXI ze środków Dzielnicy Targówek.

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

Warsztaty dla wszystkich pasjonujących się fotografią, podczas których poznamy podstawy fotografii, funkcje aparatu, zasady kompozycji i ekspozycji. Wspólne sesje fotograficzne w plenerze. Połączenie teorii (podstawy fotografii) z praktyką (ćwiczenia z własnym aparatem). Zajęcia (1,5 h) odbywają się we wtorki w godz. 9.30-11.00. Grupa min. 10 osób. Instruktor: Andrzej Seta. Opłata: 50 zł/2 x m-c, pozostali 100 zł/2 x m-c.

WARSZTATY PSYCHOLOGICZNE: EMOCJE A PAMIĘĆ

Warsztaty adresowane do miłośników psychologii i osób pragnących poprawić komfort życia i relacje z najbliższymi poprzez umiejętność radzenia sobie z emocjami i stresem, co wiąże się także z poprawą pamięci. Zajęcia wzbogacone są o gry i zadania rozwijające kreatywne myślenie. Zajęcia (1 h) odbywają się w piątki w godz. 10.00-11.00. Grupa min. 6 osób. Instruktor: Hanna Kalinowska. Opłata: 60 zł/4 x m-c, pozostali 120 zł/4 x m-c.

JĘZYK ANGIELSKI

W programie: gramatyka, słownictwo, odpowiednia wymowa i intonacja, umiejętność komunikowania się. Angielski w sytuacjach codziennych. Zajęcia (1 h) odbywają się: w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9.00-14.00. Grupy max 13 osób. Lektor: Małgorzata Gałęcka. Opłata: 50 zł/4 x m-c dla grupy do 5 osób, 40 zł/4 x m-c dla grup powyżej 5 osób, pozostali 100 zł/4 x m-c, 80 zł/4 x m-c.

JĘZYK FRANCUSKI

W programie: gramatyka, słownictwo, odpowiednia wymowa i intonacja, umiejętność komunikowania się. Zajęcia (1,5 h) odbywają się: we wtorki w godz. 10.00-11.30 - grupa średniozaawansowana, w czwartki w godz. 8.30-9.30 - grupa początkująca. Grupa max 13 osób. Lektor: Ludmiła Suchocka. Opłata: 60 zł/4 x m-c, pozostali 120 zł/4 x m-c.

GYMNASTYKA

Zajęcia ruchowe, korekcyjne, wzmacniające. Zajęcia (45') odbywają się: we wtorki w godz. 12.00-12.45, w piątki w godz. 13.00-13.45. Grupa min. 15 osób. Instruktor: Ewa Liniewicz. Opłata: 34 zł/4 x m-c, pozostali 44 zł/4 x m-c.

KLUB PŁYWACKI

Gimnastyka w wodzie z instruktorem. Zajęcia odbywają się na Pływalni „Polonez”, Warszawa ul. Łabiszyńska 20, w czwartki w godz. 8.00-8.30. Opiekun: Zofia Bohusz. Opłata: Pojedyncze zajęcia 5,50 zł (Pływalnia „Polonez”).

KLUB PODRÓŻNIKA

Wyjścia i wyjazdy kulturalno-integracyjne. Odbywają się raz w miesiącu w czwartki od godz. 12.00, zgodnie z planem miesięcznym. Opiekun: Taida Załuska. Wstępy i usługi przewodników dodatkowo płatne.

KLUB TENISA STÓŁOWEGO

Wspólne czynne spędzanie czasu na rozgrywkach meczowych. Spotkania odbywają się w Klubie Pinokio, Warszawa ul. Goławicka 1. Zajęcia odbywają się w czwartki i piątki w godz. 12.00-13.30. Opiekun: Bogdan Szpak. Spotkania bezpłatne.

WYSTAWY, KONCERTY, WYJAZDY, SPOTKANIA INTEGRACYJNE

5 X (poniedziałek) Warszawską Giełdą Autorów - Marek Majewski, satyryk, felietonista i jego goście.

24 X (sobota) 10-lecie zespołu wokalo-estradowego „Zaciszańska Nuta”.

12 XI (czwartek) Koncert patriotyczny w wykonaniu Męskiego Zespołu Wokalnego „Żurawie” i zespołu wokalo-estradowego „Zaciszańska Nuta” z okazji Święta Niepodległości, miejsce: Filia Centrum Kultury Wilanów w Powsinie, ul. Przyczółkowa 27 a.

15 XI (niedziela) „Kolorowe Ptaki” recital Danuty Błażejczyk oraz koncert solistów DK „Zacisze”.

15 XI (niedziela) „Mój malowany świat” wystawa Elżbiety Sitarskiej, studentki UTW DK „Zacisze”.

19 XI (czwartek) Z artystyczną wizytą w Miejskim Domu Kultury w Wołominie. „Żółty, czerwony, niebieski - pejzaże” wystawa pracowni malarstwa UTW DK Zacisze i koncert zespołów wokalnych „Zaciszańska Nuta” i „Żurawie” w Galerii Miejskiego Domu Kultury, miejsce: Wołomin, ul. Mariańska 7. Spotkanie z Wołomińskim UTW.

25 XI (środa) Spotkanie patriotyczno-muzyczne dla Sybiraków. Występ Męskiego Zespołu Wokalnego „Żurawie” i zespołu wokalo-estradowego „Zaciszańska Nuta”.

16 XII (środa) Bożonarodzeniowe spotkanie Sybiraków. Występ solistów UTW DK „Zacisze”.

21 XII (poniedziałek) Oplatkowe spotkanie studentów UTW DK „Zacisze”.

14 II (niedziela) „Miłość ci wszystko wybaczy” recital Alicji Mieszało i jej gości.

27 II (sobota) Benefis Jana Czerwińskiego - Dyrygenta i kierownika Męskiego Zespołu Wokalnego „Żurawie” i zespołu wokalo-estradowego „Zaciszańska Nuta”.

21 IV (czwartek) „Śladami Henryka Sienkiewicza” (Ziemia Łukowska) wyjazd kulturalno-integracyjny dla studentów UTW i przyjaciół DK „Zacisze” z okazji ogłoszenia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

7-8 V (sobota-niedziela) XIV Festiwal Chórów, Kabaretów i Zespołów Seniora. Gospodarze: zespół wokalo-estradowy „Zaciszańska Nuta” i Męski Zespół Wokalny „Żurawie”.

16 V (poniedziałek) Z artystyczną wizytą w Powsinie. „W świecie barw” wystawa pracowni malarstwa UTW DK Zacisze i koncert zespołów wokalnych „Zaciszańska Nuta” i „Żurawie”, miejsce: Dom Pracy Twórczej - Stara Plebania, Warszawa Powsin, ul. Płysiowa 3. Spotkanie integracyjne z Wilanowskim UTW.

30 V (poniedziałek) Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród XIV Festiwalu Chórów, Kabaretów i Zespołów Seniora.

8-13 VI (środa-poniedziałek) „Kresy - Ziemia nowogródzka” wyjazd integracyjno-kulturalny dla studentów UTW i Przyjaciół DK „Zacisze”.

W I semestrze w roku akademickim 2015/2016 planowane są m.in. następujące wykłady i wspólne wyjścia kulturalno-integracyjne:

28 IX (poniedziałek) godz. 11.00 Inauguracja roku akademickiego 2015/2016 UTW DK „Zacisze”. Wykład „Muzyka życia” - Joanna Rawik - piosenkarka, aktorka, dziennikarka.

12 X (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Seniorzy i film. O ukazywaniu starości i samodzielnym kręceniu filmów” - Łukasz Szewczyk – prezes Stowarzyszenia Pracownia Filmowa „Cotopaxi”, twórca filmowy, scenarzysta, producent.

19 X (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Spory wokół utworzenia POLIN – Muzeum Historii Żydów Polskich” - Jerzy Halbersztadt - prezes Fundacji Partnerstwo w Kulturze.

22 X (czwartek) godz. 12.00 POLIN Muzeum Historii Żydów. Wyjście kulturalno-integracyjne.

26 X (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Islam” z cyklu „Religie świata” - Greta Tysza - podróżniczka, dziennikarka „Polish Business Magazine” w Warszawie.

2 XI (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Himalaje” z cyklu „Podróż w nieznane. O mocy marzeń” - Monika Rogozińska - dziennikarka, współzałożycielka Oddziału Polskiego The Explorers Club.

5 XI (czwartek) godz. 12.00 Wyjście kulturalno-integracyjne.

9 XI (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Święto zmarłych w religiach świata” z cyklu „Religie świata” - Greta Tysza – podróżniczka, dziennikarka „Polish Business Magazine” w Warszawie.

16 XI (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Henryk Sienkiewicz” - Maria Bokszczanin - filolog, profesor nauk humanistycznych, historyk

literatury polskiej, autorka pięciotomowego opracowania epistolografii Henryka Sienkiewicza.

23 XI (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Tolerancja: cnota czy konieczność” - prof. dr hab. filozofii Robert Piłat.

30 XI (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Mediacje - pomoc w rozwijaniu konfliktów” - Alicja Krata – wybitna mediatorka rodzinna.

7 XII (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Gorączka Dalekiego Wschodu” - prof. zw. Waldemar Dziak - politolog, dziennikarz, pisarz, specjalista w zakresie stosunków międzynarodowych.

10 XII (czwartek) godz. 12.00 Wyjście kulturalno-integracyjne.

14 XII (poniedziałek) godz. 11.00 Wykład „Czekaj kochana wróć” z cyklu „Podróż w nieznane. O mocy marzeń” - Monika Rogozińska – dziennikarka, współzałożycielka Oddziału Polskiego The Explorers Club.

21 XII (poniedziałek) godz. 11.00 Oplatkowe spotkanie studentów UTW DK „Zacisze”.

Szczegółowy program UTW DK „Zacisze” na stronie www.zacisze.waw.pl zakładka UTW, w planach miesięcznych i ulotkach.

KOŁO TERENOWE ZWIĄZKU SYBIRAKÓW WARSZAWA PRAGA PÓŁNOC

imienia Św. Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Prezes Koła: Danuta Kominiak.

Spotkania Koła odbywają się, zgodnie z niżej podanym harmonogramem, raz w miesiącu w środy w godz. 14.00-15.30.

Terminy spotkań:

23 IX Dzień Sybiraka - Piąta rocznica nadania imienia Kołu Św. Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.

21 X Spotkanie z młodzieżą.

25 XI Spotkanie patriotyczno-muzyczne. Występ zespołów „Żurawie” i „Zaciszańska Nuta”.

16 XII Bożonarodzeniowe spotkanie.

23 III Wielkanocne spotkanie.

20 IV Spotkanie wspomnieniowe.

25 V Dzień Matki Sybiraczki.

STREFA INICJATYW KLUB MĘSKI

Spotkania dla aktywnych i twórczych mężczyzn i kobiet, którzy chcą współtworzyć otaczający świat. Program Klubu Męskiego obejmuje zagadnienia z szeroko pojętego świata sztuki, kultury, życia społecznego. To przestrzeń na debaty o najważniejszych problemach kulturalnych i społecznych z udziałem znakomitych gości. Spotkania uświetnią artyści ze świata muzyki i sztuki.

Kameralne spotkania odbywają się raz w miesiącu w środy, godz. 18.00-21.00. Terminy w sezonie 2015/16: 23 września, 14 października, 18 listopada, 9 grudnia, 13 stycznia, 17 lutego, 9 marca, 13 kwietnia, 11 maja, 15 czerwca. Wstęp wolny.

KLUB LUDZI KULTURY

Spotkania dla zainteresowanych uczestnictwem w życiu artystycznym i kulturalnym, nowymi zjawiskami, publikacjami, poznaniem twórców, animatorów i realizatorów ważnych inicjatyw artystycznych w Warszawie i całej Polsce.

Spotkania odbywają się w piątki, godz. 11.00-13.00.

Terminy w sezonie 2015/16: 25 września, 9 i 23 października, 6 i 27 listopada, 4 i 18 grudnia, 8 i 29 stycznia, 12 i 26 lutego, 4 i 18 marca, 8 i 22 kwietnia, 13 i 20 maja, 3 i 10 czerwca. Wstęp wolny.

WIECZORKI TANECZNE DLA DOROSŁYCH

Wieczorki w Domu Kultury „Zacisze” cieszą się ogromną popularnością. Dzięki wspaniałej muzyce, którą gwarantuje dj Piotr Oprzałak, i kulturalnym, sympatycznym uczestnikom na parkiecie panuje radosna atmosfera.

Wieczorki odbywają się w wybrane soboty w godz. 16.00-20.00.

Terminy w 2015 r: 26 września, 3 października, 7, 14 listopada.

Bilet wstępu: 15 zł, studenci UTW 13 zł.

Atrakcji moc

Po czterech latach przerwy z powodu budowy drugiej linii metra, 19 września na Pragę wróciło Święto Ulicy Żąbkowskiej, połączone w tym roku z Nocą Pragi. Ulica Żąbkowska została zamknięta dla ruchu kołowego; przy skrzyżowaniu z ul. Brzeską stanęła wielka scena, we wnętrzu ulicy Brzeskiej – scena młodzieżowa.



Licznie zgromadzonych mieszkańców powitał burmistrz Pragi Północ Paweł Lisiecki, który podziękował praskim społecznikom, artystom i młodzieży. Jako pierwszym podziękowania złożył praskim przed-szkolom, które zaangażowały się w akcję „Nakrętka”, zorganizowaną przez Stowarzyszenie Dom Rodzina Człowiek. Dzieci ubierały kilka ton nakrętek o wartości 12 tysięcy złotych. Za tę kwotę została zakupiona pompa insulinowa dla chorej na cukrzycę Agnieszki. Zaproszone na scenę z podopiecznymi dyrektorki Przed-

szkoli nr: 173, 184, 185 i 217 oraz Szkoły Podstawowej nr 73 - otrzymały upominki.

Przed sceną uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (cztery pary męskie i jedna żeńsko-męska) zaprezentowali pokaz musztry parady.

Część artystyczną otworzył zespół Czesband piosenkami „na praską nutę i tekst”, m.in. „Pałacik Michla”, „Jesteśmy po tamtej stronie Wisły”, „Nalot, nalot – w to mi graj”, Felka Zdankiewicza. Ze sceny padła zachęta do wspólnego śpiewania. Bez zachęty grupa młodzieży

poruszała się przed sceną w rytm muzyki.

Następny artysta na scenie, Jan Pietrzak, rozpoczął występ piosenką „Niech żyje Polska”. Opowiedział, że mieszkał na ulicy Stalowej, ma wykształcenie elektronika, jest magistrem socjologii, ma pięcioro dzieci. Zachęcał do wspierania akcji „Zbudujmy Łuk Triumfalny Bitwy Warszawskiej”. Po stwierdzeniu, że „Nasze władze sobie nie życzą, aby Polska była Polską”, zakończył występ właśnie tymi słowami.

W romantyczne nastroje wprawiła publiczność Kapela Staśka Wielanka. Piosenki: „Graj, piękny Cyganie”, „Tango notturno”, „Tango milonga”, „Pamiętasz Capri” – zachęciły pary do tańca.

Przed następnym koncertem na Żąbkowską dotarł Korowód Praski, w którym maszerowały: tancerki z szarfami Varsovia Orient, dzieci ze świetlicy Mały Książę, trójka bębniarzy Brave Kids, tancerze z Fundacji Twoja Pasja i HOPE4STREET, TPD Zumba – Studio Wokalne, Karan, QZmianom, Mierz Wysoko, Serduszo dla dzieci, drużyna piłkarska „Orzeł”, Stowarzyszenie dla Rodzin, Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”, Armia Zbawienia, „Ukulele i Gitarra” oraz HOPE4STREET. Gdy korowód przeszedł na ulicę Brzeską, na tę grupę spadło tysiąc baloników z logo Nocy Pragi.

Tymczasem na scenie głównej wystąpiła Kapela z Chmielnej. Piosenkami: „Ta ostatnia niedziela”, „Zimny drań”, „Odrobinę szczęścia w miłości” zespół pobudził do tańca także pary na ulicy Brzeskiej. Do tańca i wspólnego klaskania, a potem także skakania - skutecznie

zachęcił także zespół MIG, m.in. piosenkami: „Nie ma mocnych na Mariolę” i „Ciebie tylko chcę”.

Koncerty przeplatane były konkursami. Chłopcy robili pompki (zwycięzca - 30), panie skakały na skakance (najlepszy wynik - 18 skoków). Była też rywalizacja na szybkie rozpoznanie znaczenia słów, m.in.: asior, piter, parzygnat, klipa. Zachęcamy do udziału naszych Czytelników; prawidłowe odpowiedzi – na końcu niniejszej relacji.

Zanim na scenie pojawiła się Kasia Popowska z zespołem i ostatni zespół „Oddział zamknięty” – piosenkę „Miasto moje, a w nim” zaśpiewał kwartet w składzie: burmistrz Paweł Lisiecki, wiceburmistrzowie: Dariusz Wolke i Dariusz Kacprzak oraz Adriana Jara.

Równocześnie, na scenie młodzieżowej odbywały się prezentacje artystyczne, również z udziałem najmłodszych. Wystąpili: Studio Wokalne Praga, grupa tańca „Zumba” TPD, Teatr Osób Niepełnosprawnych Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”, zespół wokalny Stowarzyszenia dla Rodzin i Świetlica „Mały Książę”. Występy to dla nich forma terapii – mówi Jacek Schmidt z pracowni „Praga del arte”. Wystąpili również zespoły: Varsovia Orient, HOPE4STREET, MEFO i Przyjaciele, Wieczny, Arkadio, Przemek Nicewicz i Grupa Porozumienie.

We wnętrzu na Brzeskiej można było zobaczyć malowanie graffiti na murze: jeden artysta malował według wcześniej opracowanego projektu, drugi – improwizował.

Przechodząc ulicą Brzeską Radio Kolor 103 FM częstowało jabłkami. Przy stoisku „Zaczynana Warszawa” można było

obejrzeć i nabyć archiwalne i aktualne numery miesięcznika „Stolica”, obok – poznać nowoczesną inwestycję Port Praski oraz plon projekcji Fundacji Animacja pt. „Praga Gada”, w którym zebrane wspomnienia seniorów z Pragi zostały zaadaptowane na komiksy. Wydano już tomy: „Praga gada o wojnie”, „Praga gada o pokoju” i „Praga gada o międzywojniu”.

Przy namiocie Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi” uwagę zwracał, wykonany z kartonu, „urodzinowy” tort z „20” na górze. Była wystawa prac ze wszystkich ośrodków Stowarzyszenia. Dzieci bawiły się i rysowały. Na tablicy, zachęcającej do wpisów pod hasłem „Za 20 lat będę...” znalazły się m.in. zapowiedzi: malarka, tancerka, nauczycielka, hipsterem, bogatą laską, trupem. Kuchnia „Czerwony Rower” oferowała zupę i bigos. Elwira Włażniak prowadziła taniec integracyjny; w grupach tańczących były osoby w różnym wieku i o różnej sprawności.

Na podwórku kamienicy na Brzeskiej 18 można było poznać ofertę Wyższej Szkoły Turystyki i Języków Obcych; prowadzone

były zabawy zręcznościowe dla dzieci, a o godzinie 20.00 pokaz filmu „Rezerwat”.

Czy zdarzyło się coś niepokojącego? Ratownicy z ambulansu Falck Medycyna Sp. z o.o. opowiedzieli nam o dwóch przypadkach: mężczyzna zachłyśnął się watą cukrową – pomogli mu przez ucisk ratowniczy. Zastabła 65-letnia kobieta, z cukrzycą i nadciśnieniem – wezwane Pogotowie Miejskie odwiezło ją do szpitala.

O tym, że festyn był udany, najlepiej świadczy frekwencja – ok. 10 tysięcy osób, w tym bardzo wiele rodzin, również z małymi dziećmi. Tańczyły nie tylko pary, ale także dużo osób z dziećmi na rękach. Zapytani o wrażenia młodzi uczestnicy, mówili: fajna zabawa, atmosfera, muzyka. Jako najlepszą wymienili Kapelę Czerniakowską, jeden z panów chciał, by głośniej grała. Na pani z Sulejówka największe wrażenie zrobiły stare szlagiery, piosenki warszawskie.

Warto wiedzieć, że „asior” to „zuch”, „piter” to „portfel”, „parzygnat” to „kucharz”, „klipa” to „nos”.

K.



LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Prawnik radzi

Pszenica albo pałac

– czyli jak działkę rolną przekształcić na działkę budowlaną

Szczęśliwym zrządzeniem losu odziedziczyliśmy działkę po zamożnym wuju, nabyliśmy grunt okazjnie od nieulubianego sąsiada i myślimy o jego odsprzedaży za wyższą cenę lub po prostu planujemy budowę domu na wsi bądź w mieście? Jedno może nam spędzić sen powiek – nasza nieruchomości to działka rolna. Ale czy w każdym przypadku czeka nas dodatkowy wysiłek? I co nas dokładnie czeka? W niniejszym artykule radzimy pokrótce, jak przekształcić działkę rolną w budowlaną i kiedy jest to konieczne.

Prawo otacza szczególną ochroną lasy, grunty rolne dobrej jakości, do których należą działki, określone w ewidencji gruntów jako użytki rolne oraz, między innymi, ogródki działkowe (rodzinne ogrody działkowe). Ochrona służy zachowaniu naturalnego krajobrazu i ukształtowania powierzchni. Dzięki temu mieszcuchy podziwiają piękno przyrody, a rolnicy nie muszą się obawiać pojawiania się w ich sąsiedztwie w sposób niekontrolowany inwestycji, które przeszkadzają im w pracy, niszcząc glebę i środowisko (fabryk czy hałaśliwych lotników). Z drugiej jednak strony, właściciele i osoby planujące nabycie działki mogą stanąć przed koniecznością wyłączenia działki spod produkcji rolnej, jeżeli mają zamiar używać jej na cele nierolnicze, zwłaszcza zbudować sobie domek. Problem ten dotyczy zarówno nieruchomości położonych na wsi, jak i, w dalszym ciągu, w mieście. Co z tym fantem zrobić?

W pierwszej kolejności udajmy się do starostwa powiatowego (lub urzędu miasta w przypadku Warszawy) z wnioskiem o wydanie wypisu z rejestru gruntów (wniosek dostępny w internecie). Na tym etapie mamy szansę zakończyć naszą batalię albo rozpocząć ją na nowo, wszystko bowiem zależy od jakości gleby na naszej działce. Zgodnie z zasadą „im gorzej, tym lepiej”, jeżeli gleba ma pochodzenie mineralne (większość gleb w Polsce) i należy do klasy IV, IVa, IVb, V i VI, to jako gleba słabej jakości, nie podlega szczególnej ochronie. Wobec takiej działki nie jest wymagane uzyskanie decyzji o wyłączeniu spod produkcji rolnej (UWAGA, chyba, że coś innego wynika z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego), dlatego możemy

spokojnie działać dalej. Gorzej jest w przypadku gleb zaliczonych do klasy I, II, III, IIIa, IIIb oraz wszystkich gleb pochodzenia organicznego (np. torf), a także lasów.

Dla ich nierolniczego i nieleśnego użytkowania (budowy domu czy drogi dojazdowej do tego domu) konieczne będzie uzyskanie zgody odpowiedniego ministra albo marszałka województwa. Dlatego zalecamy rozważenie, czy zmiana przeznaczenia takiej działki w ogóle nam się opłaca.

Jednocześnie powinniśmy zwrócić się do urzędu gminy o wydanie wypisu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i poznać jego postanowienia odnośnie naszej działki. Najlepiej, jeżeli w planie tym działka została przeznaczona na cele nierolnicze (zabudowa jednorodzinna, usługi i inne). W przeciwnym razie, konieczne jest zwrócenie się do rady gminy z wnioskiem o zmianę planu, a do czasu jej dokonania mamy de facto związane ręce. Jeżeli natomiast okaże się, że gmina nie uchwaliła miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co nie należy do rzadkości, musimy z kolei wystąpić o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Dopiero z planem zagospodarowania przestrzennego, określającym naszą działkę jako nierolniczą albo korzystną dla nas decyzją o warunkach zabudowy w kieszeni możemy działać dalej, to znaczy wystąpić o pozwolenie na budowę (jeżeli jest przez prawo wymagane) lub zgłosić budowę do starosty.

Pamiętajmy zatem, by kupować i budować się z głową, a w przyszłości nie spotka nas przykra niespodzianka. W razie potrzeby wystąpienia z wnioskiem do organu administracji (rady gminy bądź starosty) warto uzbroić się w cierpliwość, dlatego dobrze rozplanujmy sobie czas na uzyskanie ewentualnych zgód i pozwoleń. Zwłaszcza, jeżeli staramy się o pozyskanie kredytu bankowego na finansowanie prac budowlanych. A my ze swojej strony życzymy powodzenia i wytrwałości w realizacji marzeń!

Kancelaria Prawna Małgorzata Partyka
ul. Szara 14 lok. 38, 00-420 Warszawa
tel: 535-341-818, www.mp-kancelaria.pl
e-mail: kancelaria@mp-kancelaria.pl

Przewodniczący Rady Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy - Krzysztof Miszewski
oraz
Burmistrz Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy - Sławomir Antonik
zapraszają na

Bródnowski Jarmark
Rozmaitości

26 września
Park Bródnowski
13:00-17:30

Wymieniaj, sprzedawaj, znajdź okazję!
Udział w Jarmarku jest bezpłatny

Zgłoszenia: dwargocki@um.warszawa.pl lub tel. 22 443-85-34

Impreza organizowana w ramach Dni Targówek
www.targowek.waw.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, 609-631-186

ANGIELSKI, gimnazjum, matura, tel. 22 670-39-78, 501-752-111

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: kriotera, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

ALE szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł. Tel. 668 681 916

ANTENY, TELEWIZJA, montaż, serwis, tel. 534 10 20 10

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WYKOŃCZENIA, remonty, profesjonalnie, niedrogo, 692-352-356

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

PRACA

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Szariat w stołówce

Szkoła dla mnie opiera się na 4 fundamentach. Wolność, brak krytyki, dobry przykład i zero religii. Przysłowiową krew w żyłach zmroziła mi rewolucja w szkolnych stołówkach, zwłaszcza po batalii w barach mlecznych. Pomysłodawcom zalecam otworzenie wyobraźni na następujące zadania. Ponieważ Sejm, Senat i kolejne rządy traktują obywateli jak woły robocze przez całą dobę, to właśnie na szkołę spada obowiązek diagnozowania patologii wśród dzieci i studentów. To w szkole właśnie ma być waga i internista z wykształceniem pedagogicznym, zatrudniony na miejscu. Ma nie siedzieć w swoim gabinecie, tylko w klasach edukować młode pokolenie przez jedną godzinę w tygodniu, jak utrzymywać zdrowie. Psycholog szkolny ma brać udział w lekcjach, a potem z każdym uczniem odbyć najzyczliwszą rozmowę, dającą

dziecku podstawę, jak ujawnić i pozbyć się patologii w domu. Szkoła ma być sprawiedliwym sitem, w którego okach da się prześledzić dobro od zła. Zło aliiści można uświadomić i przekształcić w dobro. Nie zrobimy tego za pomocą zupy do dupy.

Opiszę teraz Szanownym Państwu cykl rozwojowi osy, z prośbą o dodatkową interpretację zjawisk migracyjnych.

Osy i osowate, w tym szerszenie, są wszystkożernymi drapieżnikami. Są obecne już na wszystkich kontynentach. Są charakterystycznie ubarwione w kolory ostrzegawcze, a długość ich dochodzi do 5 cm. Oczy są złożone, a żądło ma nikłe ząbki, dzięki czemu mogą żądlić wiele razy. Większość os

to samotnicy, ale zdarzają się osobniki wytwarzające grupy społecznościowe. Budują gniazda w leśnych dziuplach, bardzo lubią miasta i ośrodki wypoczynkowe. Tam, w elewacjach domów, budują gniazda, a w nich wytwarzają plastry podobne do plastrów pszczoł. Jednak nie znajdziemy tam miodu, jedynie jajeczka przyklejone do kłasterków. Aby populacja osy rosła w siłę, wykorzystują inne owady. Ofiary są dostarczane larwom na bieżąco. Osy nie robią zapasów. Wykorzystują też nektary kwiatów i nagryzają owoce. Ich aparat gębowy różni się od pszczelego, bo jest obliczony na agresję. Biologicznie zjadają inne groźne dla ludzi owady: komary, meszki, muchy, gąsienice. Pełnią też statystycznie istotną rolę w zapyłaniu owoców i warzyw. Jako gatunek jest ulokowany w zrównoważonym ekosystemie. Szkodnikami zaczynają być w drugiej połowie lata, kiedy ich ilość przekracza normę krytyczną. Mogą być groźne także dla Lisów...

Noże i części do kosiarek i traktorów

www.e-maestro.eu

OPONY - Atrakcyjne ceny

tel. 665-007-515

Otwarcie wystawy stałej w Muzeum Warszawskiej Pragi

Po dziewięciu latach od rozpoczęcia działalności, najpierw w lokalach tymczasowych, później w wyremontowanych budynkach przy Targowej 50/52, w minioną sobotę i niedzielę Muzeum Warszawskiej Pragi po raz pierwszy udostępniło zwiedzającym długo wyczekiwaną wystawę stałą. Jest ona w całości poświęconą prawobrzeżnej Warszawie. Zwiedzający poznają historię dzielnicy, jej tradycje rzemieślnicze i przemysłowe. Muzeum Warszawskiej Pragi jest pierwszym w historii Warszawy publicznym muzeum zlokalizowanym na prawym brzegu Wisły, filią Muzeum Warszawy.

Wystawa podzielona została na pięć części, prezentujących najważniejsze zagadnienia w rozwoju i historii dzielnicy oraz życiu jej mieszkańców. Na niemal 800 m² znajdują się cztery strefy tematyczne opowiadające historię Pragi, instalacje artystyczne, archiwum historii mówionej, makieta przedstawiająca XVIII-wieczną Pragę, odrestaurowane piwnice zabytkowych kamienic oraz polichromowane znaki zodiaku w dawnej modlitowni żydowskiej. Integralną częścią ekspozycji jest także dziedziniec łączący historię Pragi z jej współczesnością.

Z okazji otwarcia wystawy stałej w weekend 19-20 września goście mogli także zwiedzić wystawę czasową „Podarować rzecz do muzeum”, złożoną z darów, jakie muzeum otrzymało w trakcie swojej dotychczasowej działalności. Na 100 m² zaprezentowano dary przekazywane przez mieszkańców stolicy do Muzeum Warszawskiej Pragi od listopada 2007 roku. W większości są to pamiątki rodzinne i przedmioty codziennego użytku z ostatnich stu pięćdziesięciu lat. Dzięki ofiarności i zaangażowaniu darczyńców, muzeum powiększyło swoje zbiory o około półtora tysiąca eksponatów.

Pracownikom Muzeum Warszawskiej Pragi udało się rzecz niezwykłą - zaangażowali mieszkańców prawobrzeżnych dzielnic i osoby z nimi związane w budowanie wspólnoty i tożsamości lokalnej. Misją muzeum jest bowiem nie tylko zapoznanie z Pragą, jej historią i dziedzictwem kulturowym, ale także nawiązywanie i wspieranie relacji pomiędzy mieszkańcami, przedsiębiorcami, rzemieślnikami, łączenie pokoleń, dokumentacja zmian zachodzących na Pradze i prezentacja tego co lokalne, ciekawe, unikatowe, dające powód do dumy. Odzwierciedleniem tej misji jest program muzeum, w tym m.in. spotkania poświęcone postaciom związanym z Pragą, których działalność i znaczenie wykraczają poza granice prawobrzeżnych dzielnic (np. spotkania z potomkami Zygmunta Nissenbauma, praskiego filantropa i przedsiębiorcy), okolicznym rzemieślnikom (np. w pracowni gorseciarskiej, krawieckiej czy pracowni lamp) oraz prezentacje filmów dokumentalnych obrazujących specyfikę dzielnicy. Muzeum współpracuje także z wieloma instytucjami, m.in. z Akademią Sztuk Pięknych, łącząc

młodych projektantów z praskimi rzemieślnikami (projekt dyplomantki ASP wykonania obuwia w Spółdzielni Obuwia Stopa), czy Programem Pierwszym Polskiego Radia (projekt Polskie Radio znów na Pradze).

- To dla nas bardzo ważna wystawa. W ten sposób chcemy podziękować wszystkim tym, którzy w ciągu kilku lat działalności muzeum w organizacji odpowiedzieli na apel i przynieśli do nas swoje pamiątki, a z nimi rodzinne i osobiste historie. Pośród rzeczy, które w ten sposób znalazły się w zbiorze muzealnym, są zarówno przedmioty codziennego użytku, np. elementy zastawy stołowej, jak i wyroby praskich firm czy dokumenty zlokalizowanych tu zakładów rzemieślniczych. Za czasem niepozornymi przedmiotami często stoi szczególna historia, jak w przypadku znajdującej się na wystawie lalki. Podczas okupacji służyła ona do ćwiczeń swej właścicielce - przyszłej lekarce - czego świadectwem są ślady cerowania na kolanach. Wystawa, oprócz prezentacji wybranych obiektów ze zbioru darów, ma skłaniać też do zadawania pytań o status rzeczy, ich miejsce w życiu codziennym oraz proces, jakimś podlegają stając się eksponatem muzealnym - mówi kierowniczka Muzeum Warszawskiej Pragi Katarzyna Kuzko-Zwierz.

Wystawa czasowa będzie czynna do 15 listopada.

Niedzielnemu zwiedzaniu, w którym uczestniczyła Dyrektor Muzeum Warszawy Ewa Nekanda-Trepka, przed wejściem do muzeum towarzyszył cichy protest przeciwników obecnej dykcji, a zwłaszcza wyrazistego wicedyrektora Jarosława Trybusia, który założył wypowiedziami dla warszawiaków trudnymi do zaakceptowania, m.in. kwestionując celowość odbudowy Zamku Królewskiego czy chwalać tzw. dekret Bieruta. Za nowej dykcji z nazwy Muzeum Historycznego m.st. Warszawy zniknął też przymiotnik „historyczne”, co ma oznaczać większe koncentrowanie się na teraźniejszości. Co to do końca oznacza dla Muzeum Warszawskiej Pragi - trudno przewidzieć. Wydaje się, że i tak głównym oczekiwaniem mieszkańców jest obecnie pełne uruchomienie jego działalności, jakkolwiek by ona miała wyglądać. Czekali na to bardzo długo.

Kr.

Czipowanie oraz sterylizacja lub kastracja psów i kotów

Właściciele psów i kotów, którzy mieszkają w Warszawie, mogą skorzystać z możliwości zaccipowania psa lub kota oraz z zabiegów sterylizacji i kastracji. Usługi te finansowane są przez Urząd m.st. Warszawy. Wykazy zakładów, biorących udział w akcjach, znajduje się na stronie internetowej Biura Ochrony Środowiska pod adresem www.bip.warszawa.pl/bos (zwierzęta w mieście).

Warunki bezpłatnego oznakowania psa lub kota: wypełnienie przez właściciela zwierzęcia - w dwóch egzemplarzach - wniosku o wykonanie zabiegu elektronicznego oznakowania psa/kota; okazanie dowodu tożsamości; okazanie książeczki szczepień psa/kota, rodowodu lub innego dokumentu potwierdzającego prawo do zwierzęcia; ukończenie przez zwierzę 12 tygodnia życia; w przypadku psów wymagane jest okazanie aktualnego szczepienia przeciwko wściekliźnie.

Dane dotyczące zwierzęcia i jego właściciela są wprowadzane do Międzynarodowej Bazy Danych SAFE-ANIMAL www.safe-animal.eu

Warunki skorzystania z zabiegu sterylizacji/kastracji (akcja dotyczy zwierząt powyżej 6 miesiąca życia oraz kwalifikujących się do znieczulenia ogólnego): wypełnienie przez właściciela zwierzęcia - w dwóch egzemplarzach - formularza pn. „Wniosek właściciela o wykonanie zabiegu sterylizacji/kastracji psa/kota w 2015 roku” (formularz dostępny jest w zakładkach leczniczych); okazanie dowodu tożsamości; okazanie książeczki zdrowia psa/kota, rodowodu lub innego dokumentu potwierdzającego prawa do zwierzęcia; pies i kot musi być oznakowany elektronicznie (zaccipowany); w przypadku psów wymagane jest okazanie aktualnego szczepienia przeciwko wściekliźnie.

Czas trwania: do 15 grudnia 2015 r. lub do wyczerpania środków finansowych.

Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego I Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi: - nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych - prostaty, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

23, 24, 25, 26, 28, 29, 30 września

1, 2, 3 października

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”

www.filipinskieuzdrowienia.pl



Prosto z mostu

Za co można przymknąć baczność

Historia wydania zgody na wrześniową demonstrację przeciw imigrantom pokazuje, jak działa nasze miasto. Hanna Gronkiewicz-Waltz wydała zakaz demonstracji, nie tylko według mnie bez podstaw prawnych. Takie podstawy mogą być dokładnie trzy: jeżeli organizatorzy nie spełnią wymogów formalnych prawa o zgromadzeniach, jeżeli „cel lub odbicie” demonstracji narusza przepisy ustaw karnych, bądź też jeżeli demonstracja może zagrozić życiu lub zdrowiu albo mieniu w znacznych rozmiarach.

Pani prezydent podejrzewała, że uczestnicy demonstracji będą nawoływać do nienawiści na tle narodowościowym, rasowym, wyznaniowym albo i etnicznym. To bardzo słaba podstawa prawna do wydania zakazu - nie było żad-

nych dowodów na to, iż podczas demonstracji do takich ekscesów dojdzie. Przypomina to starą anegdotę o bacy, którego należało przymknąć, gdyż nosił z sobą narzędzie gwałtu. Wojewoda podzielił tę opinię i zakaz uchylił.

Teraz zaczęło się najciekawsze. Okazało się, że stołeczni działacze rządzącej partii nie są w ogóle zainteresowani podstawami prawnymi zakazu. Dla nich cała ta historia to nie kwestia prawa i swobód obywatelskich, lecz partyjnej strategii przedwyborczej.

„Gazeta Wyborcza” zebrała głosy zbulwersowanych działaczy Platformy. „Kwestia imigrantów to główny temat trwającej kampanii wyborczej. Stąd ekipa ratusza i wojewoda jako reprezentanci tej samej partii powinni wcześniej

ustalić strategię” - mówi jeden z nich. Najbardziej zadziwiająca w szczerości była wypowiedź Jarosława Szostakowskiego, przewodniczącego klubu radnych PO: „Jestem z obozu pani prezydent; skoro zakazała manifestacji, musiała mieć mocne powody”.

Proszę zwrócić uwagę: przewodniczący klubu radnych mającego bezwzględną większość w Radzie Warszawy to osoba, która powinna przykładać największą wagę do funkcji kontrolnych rady. Zamiast wyrazić zaniepokojenie, że prezydent miasta wydała decyzję, którą musiał uchylić w trybie administracyjnym organ wyższej instancji (i to związany z tą samą partią!), bezrefleksyjnie poparł złą decyzję. To pokazuje, jak upartyjnione są działania Rady Warszawy. W rzeczy samej, nie zdarzyło się dotąd, by rada zaingerowała w decyzje pani prezydent, choć ma takie prawo, a nawet czasem obowiązek - nikt nie jest wszak nieomylny.



Tymczasem stosowanie prawa o zgromadzeniach, jak mało której ustawy, powinno być chronione przed naciskami politycznymi. Ci, którzy dziś zakazują, jutro będą chcieli demonstrować. I będą się dziwić, że baczność można przymknąć za takie coś.

Maciej Białecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Społeczny obserwator

Kosztowny „lokator”

Ostatnia środa, 16 września, skwer im. płk. Antoniego Żurowskiego u zbiegu Ratuszowej, Inżynierskiej i 11 Listopada – spora grupa składająca się z radnych, urzędników, kombatanów i młodzieży z praskich szkół przygotowuje się do uczczenia pamięci patrona skweru - powstańca warszawskiego, bohatera walk z niemieckim i sowieckim okupantem, komendanta AK na Pradze. W tym samym czasie, na tym samym skwerze, tylko nieco bliżej skrzyżowania Inżynierskiej i Ratuszowej promienie słońca witają „beziemienego” (na potrzeby tego felietonu) mężczyznę, „zamieszkującego” zieleniec od jesieni ubiegłego roku. On również jest na swój sposób „bohaterem” - uprzykrzającym życie okolicznym mieszkańcom i sprawiającym nie lada wyzwanie praskim urzędnikom, funkcjonariuszom straży miejskiej, pracownikom firm sprzątającym skwer. Wyzwanie, z którym od wielu miesięcy nie potrafią sobie poradzić mimo wielokrotnego sprzątnięcia, nakładania mandatów, poleceń i pouczeń (sic!).

Nasz „bohater” pojawił się na skwerze w okolicach listo-

pada ubiegłego roku, jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu. Mimo zmiany władz problem pozostaje nie rozwiązany, a na skwerze (w pobliżu placu zabaw, domu kultury i dwóch placówek oświatowych) raz po raz walają się sterty śmieci, zakrwawione i zarośnięte bandażem, a także butelki po alkoholu, którymi „lokator” zielenia znaczy swój teren.

Pobyt bezdomnego na Pradze, poza problemem dla dzielnicowych urzędników, w pewnym sensie drenuje również portfele każdego z nas, mieszkańców i podatników z Pragi. Z pisma Witolda Kryńskiego, dyrektora Zarządu Praskich Terenów Publicznych, czyli jednostki odpowiedzialnej m.in. za utrzymanie czystości na Pradze, które otrzymał autor, wynika, że pobyt naszego „bohatera” wymaga podejmowania miesięcznie od dziesięciu do jedenastu interwencji na rzecz usunięcia znoszonych na skwer z całej Pragi (a pewnie i sąsiednich dzielnic) śmieci. Koszt takich dodatkowych akcji porządkowych to miesięcznie kwoty rzędu od 1,5 tys. do 2 tys. zł brutto. Łatwo

policzyć, że „dziki” lokator skweru Żurowskiego kosztował do tej pory praskich podatników ok. 16 tys. zł (nie licząc stycznia i lutego, najsroższych miesięcy zimowych). Gdyby nie te dodatkowe sprzątnięcia (ZPTP i tak część swojego budżetu przeznacza co roku na usługi porządkowe), za 16 tys. zł można byłoby zamontować na skwerach w naszej dzielnicy 16 nowych ławek, zakupić prawie 30 nowych koszy na śmieci (jakże potrzebnych na naszych ulicach) czy zasadzić dodatkowo ok. 30 nowych drzew. Już nie wspomnę, że można byłoby za te środki wyremontować kilkaset metrów dziurawych chodników.

Jeśli do tego doliczymy koszty zaangażowania kilkudziesięciu urzędników, pracowników ośrodka pomocy społecznej, czy funkcjonariuszy policji i straży miejskiej, spośród których każdy zamiast n-ty raz wizytować skwer Żurowskiego, mógł w tym samym czasie realizować inne czynności służbowe, pobyt „dzikiego” lokatora do tej pory kosztował prażan nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nie wspomnę o dedykowanych tej sprawie posiedzeniach komisji Rady Dzielnicy, rozmowach z burmistrzem czy jego zastępcami. Nikomu nie udało się rozwiązać problemu i pomóc temu człowiekowi.



Dla postronnego obserwatora cała sytuacja wygląda przy tym nieco komicznie. Kilkudziesięciu urzędników chce pomóc, ale tak naprawdę przez rok nie pojawił się pomysł, jak sprawę skutecznie rozwiązać. Pytanie, ile jeszcze taka sytuacja potrwa.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
kpsm@interia.pl

Chłodnym okiem

Nie ma łatwo

Powoli zaczynam oswajać się z myślą, że ciężka praca, którą wykonaliśmy w poprzedniej kadencji samorządowej powoli zaczyna się materializować. Ubiegły tydzień przyniósł dwie ważne informacje, dotyczące całości Pragi. Jako pierwszą wymienię, choć chronologicznie była o dzień później, otwarcie pierwszej stałej wystawy w Muzeum Pragi. Muzeum, które formalnie zostało otwarte przed wyborami samorządowymi, lecz - jak twierdzili złośliwi - było muzeum praskiego powietrza. Idea muzeum powstała prawie dwadzieścia lat temu, gdy świętowaliśmy na Pradze 350 lat nadania jej praw miejskich. Od dziś ta placówka, mam nadzieję, żyć zacznie. Powstawała w bólach, ale jest. Są tam ciekawe podziemia, dziedzińce, dobudowana oficyna, sale z wystawami stałymi i czasowymi, a także kawiarnia. To tylko jeden budynek, ale jakże ważny w tej części Pragi i Warszawy. Jego równoważnik po drugiej stronie Bazaru Różycyńskiego, czyli Centrum Kreatywności przy Targowej 56, także z oporami, ale buduje się. Na swoją kolej czeka Centrum II przy Targowej 80. Nic na Pradze nie idzie łatwo. Druga ważna informacja to decyzja Rady Warszawy o przyjęciu programu rewitalizacji prawobrzeżnej Warszawy do 2022 r. Co się za tym kryje? Kryją się wypracowane w poprzedniej kadencji

Lewa strona medalu

Mosty

Wreszcie koniec remontu trasy Mostu Grota-Roweckiego. I to na miesiąc przed terminem! To zasługa nie tylko łagodnej zimy, ale również czeskiej firmy Metrostav, będącej wykonawcą projektu. Przypnę, że byłem pod ogromnym wrażeniem ich organizacji pracy na budowie, bo robota szła tam pełną parą – również w nocy. Panów opierających się o szpadel nie można tam było uświadczyc, co było pewnym novum dla wszystkich przyzwyczajonych do standardowego widoku polskiej budowy. To pewnie dlatego kierowcy z pokorą znosili utrudnienia związane z przebudową, choć wykonawca naprawdę zrobił wszystko, aby ograniczyć je do niezbędnego minimum. Dlatego ogromne brawa dla Czechów – od teraz nie tylko za dobre piwa i bajkę o Kreciku.

Otwarcie mostu i całej trasy powinno udrożnić przejazd przez Wisłę, aczkolwiek cały czas przepraw jest zdecydowanie za mało. Dlatego bardzo dobrze, że wraca temat budowy Mostu Kasińskiego, który ma połączyć Żoliborz z Targówkiem i docelowo być częścią tzw. trasy Kasińskiego - odcinka od pl. Wilsona do ul. Matki Teresy z Kalkuty (dawnej Budowlanej). Zarząd Dróg Miejskich ogłosił właśnie przetarg na aktualizację istniejącej dokumentacji trasy. Inwestycja podzielona została na dwa etapy: 2-kilometrowy odcinek od pl. Wilsona do ul. Jagiellońskiej (wraz z mostem o długości 720 metrów) oraz 1-kilometrowy odcinek od ul. Jagiellońskiej do ul. Matki Teresy z Kalkuty (wraz z wiaduktem nad torami kolejowymi - 830 metrów).



Drogowcy chcą uzyskać dokument do października 2016 roku i deklarują, że są w stanie rozpocząć prace już w 2017 roku. Oczywiście, o ile znajdą się pieniądze – 600 milionów złotych. Wprawdzie środki na pierwszy etap zarezerwowane są w wieloletniej prognozie finansowej miasta, ale na drugi już, niestety, nie. I to trzeba zmienić, bo inwestycja ma sens wtedy, gdy zostanie zrealizowana w całości.

Innym problemem są mieszkańcy Żoliborza, którzy boją się, że budowa mostu sparaliżuje ich dzielnicę. Bez wątpienia ruch będzie większy, ale sądzę, że większość pojazdów z Pragi i Targówka zjeżdżać będzie z nowego mostu na Wisłostradę, a nie pchać się między domy. Wszystko zależy od właściwego projektu bezkolizyjnych i nieuciążliwych zjazdów i w tej sprawie muszą zapaść kluczowe decyzje. To, że kolejny most jest niezbędny, wiedzą chyba wszyscy mieszkający po prawej stronie Wisły i od jego budowy nie uciekniemy. II linia metra nie wyczerpuje bowiem potrzeb transportowych tej części Warszawy tym bardziej, że wiele inwestycji w tej materii zarzucono już wcześniej. Dobrze, że nareszcie się do nich wraca.

Sebastian Wierzbicki
przewodniczący SLD w Warszawie
www.sebastianwierzbicki.pl

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

Białoleka zasługuje na lepsze rządy

Rozpoczął się nowy rok szkolny, a na Białolekę mamy do czynienia z przepełnionymi salami, klasami literowanymi od A do R (tak jest np. w szkole podstawowej przy ul. Głębockiej), zajęciami na dwie zmiany. Pozytywne przejście rekrutacji do przedszkola graniczy z cudem, panuje poczucie chaosu i dezorganizacji.

Jak na to wszystko reaguje burmistrz Piotr Jaworski i jego partia rządząca na Białolekę? Ano w sposób bardzo ciekawy – politycy PO odwołują sesję rady dzielnicy zaplanowaną na 23 września uzasadniając, że ... brakuje tematów na sesję. Widocznie problemy dzieci i ich rodziców nie są tematem wystarczająco ważnym.

W związku z tym grupa radnych opozycyjnych, w tym niżej podpisany, postanowiła zwołać sesję nadzwyczajną w sprawie sytuacji w szkołach i przedszkolach na Białolece. Ma na niej zostać przedstawiona informacja o przebiegu i wynikach tegorocz-

nej rekrutacji do szkół oraz przedszkoli, a także zaproponowany ma być plan poprawy obecnej sytuacji. W momencie czytania tego artykułu sesja będzie już zakończona. Jej termin został wyznaczony przez przewodniczącą rady Annę Majchrzak, po dwukrotnych zmianach, na 22 września o godz. 12. Już sam fakt doboru godziny dużo mówi – Platformie zależy na jak najniższej frekwencji (wnioskodawcy proponowali godzinę 19, a o tak nietypowej godzinie jak 12 nie odbyła się w latach 2010-2015 ani jedna sesja).

Sprawa szkół i przedszkoli na Białolece to już kolejny temat, przy którym mieszkańcy muszą wyręczać władze dzielnicy. Tak było z metrem na Białolekę, tak było ze szpitalem. Biorąc pod uwagę niejasne – opisywane już przeze mnie na łamach Nowej Gazety Praskiej – wydatki burmistrza Białoleki (w tym finansowanie własnej kampanii wyborczej z publicznych pieniędzy), lekcewa-



żenie oddolnych inicjatyw oraz wiele innych spraw sygnalizowanych przez mieszkańców, mam głębokie przekonanie, że dla dobra Białoleki obecne władze muszą jak najszybciej się zmienić.

Piotr Basiński
Radny Dzielnicy Białoleka
Stowarzyszenie „Inicjatywa
Mieszkańców Białoleki”
www.bialoleka.inicjatywa.waw.pl
facebook.com/Inicjatywa-
MieszkancowBialoleki

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.

Rodzina Elsnerów



dokończenie ze str. 1
nie jest bowiem poprzedzone słowem „pan”, które zawsze umieszczano przed nazwiskami szlacheckimi, a tylko przynależnym mieszczańskiemu określeniem „obywatel”. Jan Piotr Elsner musiał być jednak dobrym i cenionym obywatelem - rzemieślnikiem, skoro to jemu właśnie powierzono prace stolarskie przy budowie wielkiego ołtarza w miejscowym kościele parafialnym pod wezwaniem św. Michała, istniejącego zresztą do dziś. W kościele tym, w latach 1721-1743, Jan Piotr Elsner i jego żona Barbara z domu Paltzin chrzcili wszystkie swoje dziesięcioro dzieci, z których dziewiątym z kolei, urodzonym i ochrzczonym w 1739 roku, był Jan Franciszek Michał, ojciec słynnego kompozytora.

Jan Franciszek Michał, dorastający w czasie silnej germanizacji Śląska, podobnie jak ojciec, z zawodu był stolarzem. Żenił się dwukrotnie, po raz pierwszy w 1765 roku. Po roku stracił żonę, a dwa lata później, córeczkę z tego małżeństwa. W 1768 roku ożenił się ponownie z pochodzącą z Kłodzka Anną Barbarą

Matzkin, córką wytwórcy instrumentów muzycznych, lutni i skrzypiec. Może już przed ślubem, uzdolniony muzycznie Jan Franciszek nauczył się od przyszłego teścia lutniczego rzemiosła? W każdym razie później kontynuował tradycje rodziny żony i w swoim warsztacie stolarskim robił nie tylko skrzypce, ale również, jak wspomina jego syn Józef, próbował swoich sił przy budowie harf i fortepianów.

W takim to właśnie śląskim domu rzemieślnika - muzyka, 1 czerwca 1769 roku urodził się pierwszy syn Elsnerów, Józef Antoni Franciszek. W zachowanej i przechowywanej w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławiu metryce chrztu, jako chrzestni figurują: obywatel Grodkowa i tkacz Jan Sombra oraz żona obywatela i piekarza grodkowskiego, Maria Joanna Vogt. Później na świat przyszło jeszcze troje dzieci, z których dorosłego wieku dożyło dwoje: Anna Barbara Corona (ur. w 1772 r.) i Jan Nepomucen Franciszek (ur. w 1782 r.).

Józef Antoni Franciszek wzrastał w typowej dla rodzin rzemieślniczych atmosferze szacunku dla pracy, skrzętności

i zapobiegliwości. Codziennie stykał się również z muzyką. W „Sumariuszu dzieł moich” wspomina ze wzruszeniem muzykowanie ojca, który śpiewał, akompaniując sobie na harfie. Mały Józef, od 1774 roku uczeń miejscowej szkoły, śpiewał w chórze parafialnym, a w domu próbował gry na skrzypcach oraz odważał się, jak pisze Wojciech Bogusławski „składać bez żadnej znajomości kompozycji piosneczki i małe muzyki [...] ledwie cokolwiek umiejąc zagrać”.

Oprócz zdolności muzycznych chłopiec musiał już wówczas zdradzać większe od przeciętnych zdolności ogólne, skoro jego ojciec, zamiast zgodnie z tradycją przygotowywać najstarszego syna do przejęcia warsztatu stolarskiego, zdecydował się przerwać jego naukę w szkole grodkowskiej i posłać go do szkół wrocławskich, zapewne z myślą o karierze kościelnej. Tak więc w 1780 roku jedenastoletni Józef Elsner wyjeżdża do Wrocławia, zamożnej stolicy Śląska, 42-tysięcznego miasta, pełnego uczącej się młodzieży, słynącego z uniwersytetu, zwanego Leopoldinum.

We Wrocławiu spędził Józef Elsner 9 lat. Początkowo uczęszczał do szkoły przyklasztornej oo. dominikanów, przy kościele św. Wojciecha, następnie do gimnazjum św. Macieja, gdzie uczył się między innymi gry na skrzypcach, śpiewu i teorii muzyki, a wreszcie, dzięki stypendium ufundowanemu przez miasto Grodków, na uniwersytet, początkowo na wydział teologiczny, a później medyczny. Nauka nie przeszkadzała mu rozszerzać swych zainteresowań muzycznych. Śpiewał w chórze, grał na skrzypcach w kapeli oo. dominikanów i komponował już różne formy muzyki kościelnej.

Pod koniec 1786 roku, zanim jeszcze Elsner ukończył naukę w gimnazjum, spadł na niego dotkliwy cios: zmarł na gruźlicę jego ojciec. Wobec tego, że Józef nie zamierzał zająć się stolarstwem, a jego jedyny brat Jan miał wówczas zaledwie 4 lata, warsztat dostał się w ręce stryjecznej rodziny Elsnerów.

Z pozostałych ksiąg parafialnych Grodkowa nie można się dowiedzieć, jakie były dalsze koleje życia matki i rodzeństwa Józefa Elsnera. Brak świadectwa zgonu zdaje się wskazywać, że matka opuściła Grodków i zamieszkała gdzie indziej. Sam Elsner nigdzie nie wspomina ani o swej matce, ani o bracie, czy siostrze. Na pozostałej w parafii liście dzieci przystępujących w 1789 roku do pierwszej komunii figuruje 7-letni Jan Elsner. Jest to ostatnia wiadomość o najbliższej rodzinie Józefa Elsnera.

W 1789 roku Józef Elsner wyjechał do Wiednia z zamiarem kontynuowania studiów lekarskich, lecz wkrótce musiał z nich zrezygnować z powodu przedłużającej się ciężkiej choroby. Możliwe, że to właśnie wtedy w Wiedniu, mieście w którym żyli i działali Haydn i Mozart, utwierdził się w przekonaniu, że jego powołaniem jest muzyka i postanowił poświęcić się karierze muzycznej.

Jesienią 1791 roku zdecydował się wyjechać do Brna (Berna Morawskiego), gdzie

otrzymał posadę skrzypka w tamtejszej orkiestrze teatralnej. W bardzo krótkim czasie dał się poznać jako zdolny muzyk, a także zdobył nową umiejętność - dyrygowania, zastępując często w tej czynności kapelmistrza Bohumira Riegera. Nie zaniedbywał przy tym komponowania i pracy nad sobą. Pomimo uznania, jakim cieszył się w Brnie, wiosną 1792 r. trafił do Lwowa, stolicy tzw. Wschodniej Galicji, pozostającej od 1772 roku pod rządami austriackimi, gdzie objął stanowisko kapelmistrza przy cesarsko-królewskim uprzywilejowanym teatrze (Kaiserlich-Königlichen Privilegierten Theater in Lemberg).

Lwów liczył wówczas ok. 35 tysięcy mieszkańców. Ludność ta była silnie zróżnicowana pod względem narodowościowym. Trzon stanowili Polacy, Rusini i Ormianie. Mniej liczną, ale uprzywilejowaną warstwą, byli urzędnicy i wojskowi austriaccy. Dla nich to przede wszystkim organizowano wszelkie rozrywki w mieście, dla nich prowadzony był teatr niemiecki. Obok stałego teatru niemieckiego, borykając się z licznymi trudnościami, działał dorywczo teatr polski.

We Lwowie, dwudziestotrzyletni Elsner, swym zapałem i pracowitością pozyskał sobie ogólną sympatię tak publiczności, jak i członków teatralnej orkiestry. W teatrze, w przerwach między aktami przedstawień wykonywano jego kompozycje. Działalność kompozytorska Elsnera nie ograniczała się zresztą tylko do prac związanych z teatrem. Jeszcze w roku 1792 napisał „Marsz” dla Gwardii Obywatelskiej Lwowa, a w następnym roku krótkie „Requiem” dla korpusu strzelców. Wkrótce została wystawiona jego pierwsza opera, którą ujrzał przybyły do Lwowa w styczniu 1795 roku, twórca teatru polskiego, Wojciech Bogusławski. Znajomość i przyjaźń z tym uznanym już w świecie teatru autorytetem, okaże się niezwykle ważną dla przyszłej działalności Elsnera.

Trzeba sobie zdać sprawę, w jakich czasach to wszystko się działo. Parę miesięcy wcześniej, w listopadzie, upadło Powstanie Kościuszkowskie. Szukając schronienia przed Rosjanami, we Lwowie znalazło się „pół Warszawy”. Wykorzystując sprzyjające warunki, Bogusławski postanawia zorganizować we Lwowie stały polski teatr. Nie mając odpowiedniego dyrygenta, który by poprowadził operę Salariego „Axur, król Ormusu”, zwrócił się o to do Elsnera. Ten zgodził się chętnie, choć stracił przez to posadę w teatrze niemieckim.

Elsner pozostał we Lwowie 7 lat. Miał już w tym mieście szerokie znajomości nie tylko wśród kolonii austriackiej, ale i wśród Polaków. Udzielał prywatnych lekcji muzyki oraz zajął się organizowaniem akademii muzycznej, instytucji typu filharmonii, a także komponował. W tym czasie,

zapewne pod wpływem współpracy z Bogusławskim oraz w wyniku małżeństwa z Polką, Klarą Abt w 1796 r., zaczął uczyć się języka polskiego. Niestety, niebawem żona mu zmarła, pozostawiając córeczkę Karolinę.

W maju 1799 roku Wojciech Bogusławski wrócił do Warszawy, gdzie objął kierownictwo Teatru Narodowego. Wkrótce zaproponował Elsnerowi rozpoczęcie pracy w stolicy. Nie należy się dziwić, że młody wdowiec z dwuletnią córeczką chętnie przybył na wezwanie Bogusławskiego, aby zacząć nowy etap swojego życia. Bogusławski ułatwił mu zainstalowanie się w nieznanym mieście. Przygotował dla nich obu mieszkania w domu zakontraktowanym łącznie z gmachem teatralnym, przy ulicy Świętojańskiej nr 1790.

C.d.n.

Joanna Kiwilszo



O polskiej wódce

18 września rozpoczęła się edukacyjna, plenerowa wystawa poświęcona polskiej wódce. Na warszawskiej Pradze, na ogrodzeniu Centrum Praskiego Koneser, gdzie mieściła się słynna wytwórnia wódek, zawisło 16 tablic, które pokazują ciekawostki związane z narodowym trunkiem Polaków. To pierwsza wystawa zorganizowana przez Muzeum Polskiej Wódki. Organizatorem ekspozycji, którą będzie można bezpłatnie oglądać do 30 listopada 2015 roku, jest Stowarzyszenie Polska Wódka, patron powstającego w tym samym miejscu Muzeum.

Jak długa jest historia wytwarzania wódki na polskich ziemiach? Z czego jest produkowana i co stanowi o jej unikalności na światową skalę? Jak powstały i co dokładnie oznaczają takie sformułowania, jak: „dla kurażu”, czy „wypić strzemiennego”? To tylko niektóre pytania, na jakie odpowie wystawa „Czy wiesz, że...”, poświęcona polskiej wódce.

Liczącą ponad 600 lat historia polskiej wódki to także kopalnia wiedzy społeczno-kulturowej o obyczajach, tradycjach i mentalności Polaków. Julian Tuwim pisząc „Polskie kwiaty” na obczyźnie, wspominał o polskiej wódce, tęskniąc za tym, co dobre i z rodzimego

tajemnicy i pokazać ciekawostki związane z jej historią. Na 16 tablicach pokazujemy wybrane informacje w nowoczesny i ciekawy sposób. Mamy się bowiem czym chwalić! - mówi Elżbieta Kwiecińska - Prysłowska reprezentująca Stowarzyszenie Polska Wódka.

Śladem muzeów narodowych alkoholi, które od lat funkcjonują na świecie, w 2017 roku, na warszawskiej Pradze, na terenie dawnej Warszawskiej Wytwórni Wódek „Koneser” powstanie pierwsze w Polsce Muzeum Polskiej Wódki. Wielowiekowa tradycja produkcji wódki na polskich ziemiach zostanie opowiedziana w pięciu galeriach za pomocą nowoczesnych i interaktywnych form przekazu. Odwiedzający będą mogli zrozumieć tajniki procesu produkcji wódki, poznać jej składniki czy uświadomić sobie jej związki z polską tradycją, kulturą i sztuką.

Wystawa „Czy wiesz, że” – ogrodzenie Centrum Praskiego Koneser (od strony ulicy Żąbkowskiej) od 18 września do 30 listopada 2015 roku. Wstęp wolny.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 7 października

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polska Presse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949

